Nr. 59 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 12 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mk
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Zapowiedź zbliżenia polsko-rosyjskiego.

Poseł polski w Moskwie.

Przyjazna wymiana zdań między p. Darowskim a Kalininem.

MOSKWA. 10. marca. (Pat.) W dniu 8. b. m. odbyło się w Moskwie wręczenie listów uwierzytelniających nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra p. L. Darowskiego, przew. komitetu wyk. Zw. soc. republik sow. Kalininowi. Poseł Darowski wygłosił po polsku następujące przemówienie:

Panie Prezydencie! Przystępuję do objęcia moich obowiązków w mocnem przekonaniu, że dążenia mojego rządu znajdą całkowite zrozumienie i poparcie rządu związkowego. Zmierzają one bowiem do oparcia wzajemnych stosunków na zasadzie zgodnego, sąsiedzkiego współżycia i zaufania oraz lojalnego przestrzegania zaciągniętych zobowiązań. Dążeniom tym strony dały już wyraz, zawierając przed trzema laty traktat pokojowy. Dalsza praca w tym kierunku obejmować winna przedewszystkiem dziedziny życia ekonomicznego, w których istnieją dla naszych narodów dalekie i korzystne perspektywy. Stworzenie warunków dla zbliżenia gospodarczego pomiędzy Polską a Zw. soc. republik Rad w niezbędnej dla nich atmosferze pokojowej, będzie zatem jednem z głównych zadań mej działalności.

Na przemówienie to Kalinin odpowiedział po rosyjsku, jak następuje: Panie pośle! W imieniu rządu związku soc. rep. Rad witam z zadowoleniem Pańskie szczere zamiary przyjęcia za podstawę Pańskiej działalności, skierowanej ku umocnieniu wzajemnych stosunków między dwoma sąsiedzkimi narodami, zasady sąsiedzkiego współżycia i zaufania. Rząd związkowy przyłącza się całkowicie do wyrażonego przez Pana dążenia rządu polskiego ku stworzeniu warunków dla gospodarczego zbliżenia Polski i Zw. soc. rep. Rad, w niezbędnej dla tego atmosferze pokojowej. Te dążenia rządu polskiego znajdą należyty oddźwięk i całkowite poparcie ze strony rządu związkowego. Rząd związkowy ma nadzieję, że w najbliższym czasie zostaną usunięte ostatecznie wszystkie przeszkody na drodze wzajemnego zbliżenia.

Po wygłoszeniu przemówień Kalinin udzielił posłowi polskiemu prywatnej audjencji, w obecności komisarza spraw zagranicznych Cziczerina.

Jak monarchiści chcą „oswobodzić“ Niemcy.

„Trzeba przedewszystkie znieść kurytarz polski“.

KRÓLEWIEC. 10. marca. (A. W.) Znany przywódca ruchu monarchistycznego dr. Stadler, wygłosił na specjalnej naradzie przedstawicieli nacjonalistycznych i monarchistycznych wschodnio- pruskich znamienną mowę, w której wykazywał, że Prusy Wschodnie ze wszystkich innych prowincji niemieckich nadają się najbardziej do zainicjowania wielkiej akcji oswobodzenia, która po procesie przeciw Ludendorffowi musi ogarnąć całe Niemcy. Mówca zalecał już obecnie rozpoczęcie w tym celu przygotowań. Trzeba, zdaniem jego, przedewszystkiem znieść „kurytarz polski“ i połączyć Gdańsk z Prusami. Mówca radził między innymi aby wobec braku zainteresowania się sprawą Prus Wschodnich ze strony Berlina stworzono w Prusiech Wschodnich osobne rządy.

—::::—

Przedłużenie czasu pracy o godzinę na dobę.

WARSZAWA. 10. marca. — (tel. wł.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało rozporządzenie, mocą którego, celem wykonania robót, poprzedzających produkcję lub robót po niej następujących o ile te roboty nie mogą być wykonane w innym czasie, może być czas pracy osób, niezbędnych do wykonania lub nadzorowania tych robót, przedłużony o godzinę na dobę. O wypadkach przedłużenia zakład ma zawiadomić inspektora pracy, podając rodzaj pracy i ilość przy niej zatrudnionych.

Pożyczka polska we Włoszech i Ameryce.

WARSZAWA. 10. marca. — (tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość, że król włoski podpisał gwarancję Włoch na pożyczkę 100 miljonów lirów dla Polski.

Pertraktacje o pożyczkę polską w Ameryce są na dobrej drodze.

Dodatkowy projekt do ustawy skarbowej.

WARSZAWA. 10. marca. — (tel. wł.) Ministerstwo skarbu opracowało dodatkowy projekt do ustawy skarbowej na r. 1924, w którym zmiany budżetowe ujęte zostały w pewien system. Podniesiono szereg wydatków zwłaszcza na wojsko i oświatę, oraz na uposażenie urzędników. Budżet przedłożony sejmowi w październiku 1923 przez p. Kucharskiego, nie przewidywał zwiększonych wydatków w związku z uposażeniem urzędników.

—::::—

Redukcje w województwach.

WARSZAWA. 10. marca. — (A. W.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budż. min. spr. wewn. Referent p. Rusinek (Piast) przedłożył wniosek o zmniejszenie składu personalnego i redukcję wydatków personalnych o 21 proc. Największa redukcja dotyczy personalu województw i starostw.

—::::—

Rada Ligi Narodów.

GENEWA. 10. marca. (Pat.) Dziś rano rozpoczęła się pod przewodnictwem przedstawiciela Urugwaju, Guaniego 28 sesja Rady Ligi narodów.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek o godz. 10. rano. Referentem dla spraw Gdańska jest Quinones de Leon spraw Klajpedy Guani, spraw rokowań polsko- niemieckich Suza Dantas, sprawy Jaworzyny Quinones de Leon.

—::::—

Próba sił polskich w Niemczech.

DUESSELDORF. 10. marca (Pat.) Rozpoczęła się tu kampania wyborcza. Komitet „Polenbund“ odrzucił wszelkie propozycje łączenia się z partjami niemieckimi i wezwał Polaków do głosowania na swoich rodaków.

Pamiętajcie o socjalistycznym „Dniu Kobiet“ 25 marca!

Skarboferm — Bank Krajowy i p. Michalski.

Wyjaśnienie, które nic nie wyjaśnia.

WARSZAWA, 10. marca. — (tel. wł.) Sprawa Skarbofermu w związku z Pol. Bankiem krajowym i b. ministrem skarbu Michalskim nie przestaje być aktualna. P. Michalski zamieścił ostatnio w „Kurjerze Porannym“ odpowiedź na notatkę z 6. b. m., wedle której miał na radzie ministrów przeforsować uchwałę, powierzającą Bankowi krajowemu dysponowanie akcjami Skarbofermu, będącemi własnością państwa. P. Michalski w swej replice twierdzi, że uchwała taka zapadła w lipcu 1921, kiedy on jeszcze nie był ministrem skarbu.

To „wyjaśnienie“ p. Michalskiego wywołało wielkie zdziwienie, gdyż sprawa dysponowania akcjami Skarbofermu przez Bank krajowy była wprawdzie poruszona na Radzie ministrów w lipcu 1921, ale wówczas sprawa ta nie została załatwioną a podjęto ją ponownie w styczniu 1922 za inicjatywą p. Michalskiego jako owczesnego ministra skarbu i w myśl jego życzeń załatwiono. Powoływanie się p. Michalskiego na lipiec 1921, jest zupełnie nie na miejscu, gdyż w tym czasie Rada ministrów nie mogła powziąć żadnej uchwały z tego powodu, że wówczas rząd polski nie miał żadnej ingerencji na instytucje górnośląskie. — Górny Śląsk bowiem był wtedy pod zarządem władz międzynarodowych a nie polskich. Dopiero 12. 8. 1921, przekazano załatwienie losów G. Śląska Lidze narodów, która wydała swą decyzję 12. 10. 1921 r.

Odwoływanie się więc p. Michalskiego na lipiec 1921 jest conajmniej zabawne, ile że ostateczna decyzja co do Skarbofermu i Banku krajowego została powzięta przez rząd, w którym p. Michalski był ministrem skarbu.

Nowy kryzys franka francuskiego.

Wykaz obiegu banknotów francuskich Banku francuskiego, ogłoszony onegdaj, wywołał w Paryżu przygnębiające wrażenie. Obieg banknotów wzrósł w przeciągu dziesięciu dni

OKRĄGŁO O MILJARD.

wynosi zatem obecnie 40 miljardów, co stanowi dziesięciokrotne powiększenie obiegu z czasów przedwojennych. Paryska giełda zareagowała na to gwałtowną zniżką franka. Funt szterlingów osiągnął wysokość 117.75 fr., na giełdzie nowojorskiej notowano 100 fr. — blisko 3 i pół dolara.

Wrażenie, jakie wykaz Banku francuskiego wywarł w Londynie i New Yorku, jest jeszcze większe.

Według „Echo de Paris“ sprawozdawca komisji finansowej senatu, Beranger oświadczył, że obecnie

CHODZI JUŻ O KWESTJĘ FRANCUSKIEGO SKARBCA.

Bilans Banku francuskiego wykazuje, że obieg banknotów, który nie może przekroczyć 41 miljardów, osiągnął już cyfrę 40.275 miljardów, podczas gdy w grudniu wynosił około 37 miljardów.

PARYŻ, 10. marca. Ucieczka przed frankiem zaczyna przybierać coraz większe rozmiary. Należy się przytem liczyć już w najbliższym czasie

Z NOWYMI PODWYŻKAMI CEN

na rynku żywnościowym, a zwłaszcza z nowym ruchem cennikowym wszystkich kategorji pracujących.

PARYŻ, 10. marca. (A. W.) „Pet: Par:“ donosi, że francuski Bank Państwa zdołał sobie zabezpieczyć zagranicą kredyt, co nie wątpliwie wywrze korzystny wpływ na obecną sytuację finansową. Od dziś podwyższono taryfę kolejową (osobową) dla I-szej klasy o 47.10 proc., dla II-giej o 18.40 prc. dla III-ciej o 50 proc.

LONDYN, 10. marca. (Pat.) Dzienniki tutejsze stwierdzają, że ośrodkiem akcji spekulacyjnej skierowanej przeciw frankowi francuskiemu, jest nie Londyn, lecz Amsterdam.

—:::—

Afera benzynowa w Czechach.

Kupowano benzynę droższą „ze względów strategicznych“.

PRAGA, 10. marca. Interesujące szczegóły o skandalu benzynowym przynoszą „Nar. Listy“:

Już od 2 lat Związek przemysłowców dostarczających olejów mineralnych, zwracał się do rozmaitych departamentów min. obrony narodowej z przedstawieniami, że przy dostawach benzyny zachodzą nieprawidłowości. Nad temi atoli uwagami przechodzono do porządku dziennego:

W r. 1923 zaofiarowano ministerstwu benzynę po 7 koron

OFERTA JEDNAK ZOSTAŁA ODRZUCONA

i dostawę powierzono firmie towarzystwa naftowego, która żądała po 9.40 kor.

Przedstawiciel wielkich handlarzy udał się do referenta, kapitana sztabowego Boubeli, zwracając mu uwagę, że tak ze względów oszczędnościowych, jak i ogólno-gospodarczych nie należy rozpisywać oferty odrazu aż na 150 cystern benzyny gdyż daje się zauważyć tendencja zniżkowa Boubela odpowiedział, że ministerstwo nie pozwoli sobie przepisywać, gdzie i w jakiej ilości ma benzynę zakupywać.

Również memorjał skierowany w tej sprawie do ministra obrony krajowej, Udrzala, spotkał się z odpowiedzią, podpisaną przez samego ministra, w której podniesiono, że oferty Towarzystwa naftowego

PRZYJĘTO ZE „WZGLĘDÓW STRATEGICZNYCH“,

przyczem zagrożono dochodzeniem karnem tym, którzy ośmielą się rzucać podejrzenia na osoby wojskowe. Na podstawie powyższych oświadczeń strony interesowane nabrały przekonania, że ich oferty by nie przyjęto

NAWET, GDYBY OFIAROWAŁY BENZYNĘ ZA DARMO.

Według powierzchownych obliczeń zapłacono w przeciągu 2 lat za benzynę o 10 milionów więcej, niżby to kosztowało, gdyby przyjęto tańsze oferty innych firm. Te 10 milionów podzielili między siebie przekupieni urzędnicy wojskowi i cywilni.

PRAGA, 10. marca. W kołach sejmowych obiegają pogłoski o mających nastąpić dalszych aresztowaniach. Aresztowanie żony dra Svatka i Boubeli skonfrontowano z Svatkiem, poczem odesłano je do więzienia.

Senzacją dnia

JEST ARESZTOWANIE OTTONA KOLBENA,

fabrykanta, który był jednym z głównych aranżerów dokonywanych przekupstw. Kolbena aresztowano w Wiedniu, dokąd uciekł z Pragi.

Korpus dyplomatyczny na raucie u oszusta.

PRAGA, 10. marca. Jak „28. Rijen“ donosi, na ostatniem posiedzeniu sejmu zauważono nieobecność całego korpusu dyplomatycznego. Mimo, że było wiadome, iż na wstępie prezydent Tomaszek ma poświęcić wspomnienie pamięci Wilsona, loża dyplomatów była pusta; nie zjawił się nawet przedstawiciel rządu amerykańskiego. Była to cicha demonstracja korpusu dyplomatycznego, który uczuł się obrażony tem, że nie powiadomiono go wcześniej o mającem nastąpić aresztowaniu dra Svatka, skutkiem czego dyplomaci wzięli udział w raucie, urządzonym przez niego.

Jak wiadomo, Svatka wprost z tego rautu odwieziono do więzienia.

Jeszcze sprawa Basarabowej.

Protokół dr. Pańczyszyna.

WARSZAWA, 10. marca. — (tel. wł.) Jeden z posłów sejmowych otrzymał odpis protokołu z oględzin zwłok Bessarabowej uskutecznionych po ekshumacji przez dra Marjana Pańczyszyna. Protokół ów stwierdza 1) Rozległe podbiegnięcia krwawe, sińce i liczne mniejsze zdrapania naskórka na różnych częściach ciała, na rękach, plecach, kończynach górnych i dolnych. Zmiany te powstały za życia denatki i zostały przez nacięcia przy sekcji w zakładzie medycyny sądowej we Lwowie stwierdzone. 2) Znaki pętli strangulacyjnej na szyji.

Na podstawie tych danych — pisze dr. Pańczyszyn — mogę stwierdzić: 1) Śmierć Besarabowej nastąpiła wskutek uduszenia w następstwie powieszenia. 2) Besarabowa musiała być przed śmiercią bita. Wykluczona jest możliwość, by tak znaczne i rozległe obrażenia ciała mogły być wywołane przez denatkę w trakcie szamotania się czy upadku podczas Argawek przedśmiertnych. Protokół nosi datę: Lwów, 9. marca 1924.

—:::—

Jak się usprawiedliwiają obszarnicy

WARSZAWA, 10. marca. — (tel. wł.) Dzisiaj odbyła się w min. przemysłu i handlu konferencja z delegatami sfer gospodarczych w sprawie przyspieszenia subskrypcji na akcje Banku emisyjnego. Delegaci rolników przyczynę zbyt wolnego tempa subskrypcji upatrywali w braku środków obrotowych, w braku kredytu oraz zwracali uwagę na niewłaściwe drażnienie sfer gospodarczych przez urząd do walki z lichwą, który często nakładał niesłuszne ogromne kary, czem uniemożliwia akcję w kierunku subskrypcji. Wyrażono również życzenie przesunięcia zapisu na akcje.

Minister Kiedroń co do terminu przesunięcia subskrypcji wyraził się przeciw temu ze względu na prestige państwa

—:::—

Przywileje dla kmieci.

Podatek majątkowy, który ma przynieść skarbowi państwa 1 miljard franków złotych mają w połowie zapłacić agrarjusze. Obowiązani do płacenia są wedle ustawy wszyscy właściciele roli z wyłączeniem małych gospodarstw, których wartość nie dochodzi do 3000 franków złotych.

Sprawę tę rozpatruje w „Czasie“ obszarnik Jan Hupka, który stwierdza, że wbrew brzmieniu ustawy **99 procent chłopów zostało uwolnionych od podatku majątkowego**. Stało się to w oryginalny sposób.

Oto rozporządzenie wykonawcze wydane do ustawy przez rząd p. Witosa i Kucharskiego, doprowadza przez karykaturalnie niskie ceny szacunkowe gruntów do tego, że można przejść dziesięć ludnych wsi w daremnem poszukiwaniu takiego choćby 20 morgowego gospodarza, któryby obowiązkowi płacenia podatku majątkowego oczywiście w 4 najniższych stopniach przecież podlegał.

Gospodarz posiadający role, łąki i pastwiska w ilości do 80 morgów nie podlega podatkowi majątkowemu, bo według cen ustanowionych w rozporządzeniu poprzedniego rządu, szacunek całego posiadanego obszaru wyniesie tylko 43,600.000 marek, a doliczywszy 10 proc. na budynki i 10 proc. na inwentarze dociągnie się dopiero do 52,320.000 marek t. j. niżej 3000 franków złotych. Bo przeciętną cenę szacunkową gruntów ornych przyjmuje się w rozporządzeniu na 7,000.000 marek za hektar, biorąc jako przecięcie grunt orny w III okręgu ekonomicznym i w IV klasie dobroci.

7,000.000 marek za hektar według stanu z 1. lipca r. 1923 obecnie wyniesie 630.000.000 marek. Ponieważ jednak za średnią krowę płaci się teraz miljard marek, więc według takiego szacunku **wartość szacunkowa 3 morgów roli, równałaby się mniej więcej cenie jednej krowy.**

Przez to słuszne obliczenie p. Hupka chciałby część podatku majątkowego zdjąć z bark obszarników i zwalić ją na chłopów, naszym jednak zdaniem daleko byłoby właściwszem pozostawić obszarników przy dotychczasowym obowiązku zapłacenia podatku majątkowego i objąć też bogatych chłopów obowiązkiem płacenia tego podatku. Obecny stan stwarza przywilej dla bogatej wsi, co dowodzi, że przy rozkładaniu podatku majątkowego myślano więcej o przywilejach, aniżeli o prawdziwej sanacji skarbu i życia gospodarczego.

Strejk drukarski we Lwowie.

Od czterech tygodni trwa już we Lwowie strejk drukarski. Na zewnątrz jego skutki nie ujawniły się dość wyraźnie, bo wszystkie drukarnie gazetowe, a nawet niektóre nie mające dzienników podpisały deklarację, że godzą się na stosowanie do płac personalu wskaźnika drożyźnianego. Wskutek tego wszystkie dzienniki wychodzą, pilne roboty drukarskie są wykonywane, około połowa zecerów jest w pracy i opodatkowawszy się wysoko na rzecz strejkujących pomaga im wytrwać w walce.

Walka strejkowa rozgorzała o wskaźnik drożyźniany z pierwszej połowy lutego. We wszystkich przemysłach wskaźnik ten zastosowano, tylko tu i ówdzie udało się przemysłowcom nieznacznie obniżyć jego wysokość, a już z całą ścisłością zastosowano go w całej Polsce w przemyśle drukarskim. Tylko Lwów chciał być wyjątkiem, tu gremium pracodawców drukarskich uznało za wskazane podjąć walkę o wskaźnik drożyźniany. Przez to wytworzyła się sytuacja taka, że gdyby właściciele drukarń lwowskich złamali strejk, **płace zecerów lwowskich byłyby najniższe w całej Polsce,** nie mówiąc już o Warszawie i Krakowie, gdyż tu różnice byłyby wprost horendalne. A wiadomo, że Lwów należy do najdroższych miast w Polsce.

Zachodzi więc pytanie, czem potrafią pryncypały lwowskie uzasadnić swoje oporne stanowisko? Tajemnica leży w tem, że kierownictwo gremium właścicieli dostało się w ręce dorobkiewiczów, którzy chcieliby słabszą konjunkturę wynagrodzić sobie obniżką płac.

Przegrany strejk we Lwowie byłby hasłem do walki pracodawców w całej Polsce. Zrozumieć to muszą pracownicy zecerscy w całej Polsce i dopomóc strejkującym we Lwowie, aby walka ich skończyła się zwycięstwem.

Z pomocą muszą przyjść robotnicy wszystkich zawodów, gdyż strejk ten ma zasadnicze znaczenie. Tak tu, jak wszędzie widzi się próby pracodawców zwalenia podatków i kosztów przesilenia gospodarczego na barki robotników. Zapłacić je muszą sami pracodawcy z gromadzonych dotąd ciągle zysków. Chciwość dorobkiewiczów musi być zdławiona, w czem zecerom lwowskim dopomoże cała klasa pracująca.

—::::—

Wzrost blagi upadkiem nauki.

Kraków, 9 III. 1924.

Dziś poświęcono gmach oddziału PKO. w Krakowie. „Dziennik Ludowy“ dostatecznie dowiódł zupełnej zbędności tych oddziałów. Koszt wzniesienia tego budynku był ogromny a również takim i stałym będzie wydatek na niepotrzebnych, nawet podwójnie opłacanych urzędników i tyle innych rzeczy na utrzymanie tej efemerydy.

Równocześnie grozi katastrofa budynkowa bibljotece jagiellońskiej i palmarni uniwersyteckiej. Częścią kosztów budowy budynku PKO. można było budynki te doprowadzić do należytego stanu, a nawet rozszerzyć. Któż jednak myśli teraz poważnie i trzeźwo. Popiera się wszelkie szaleńcze pomysły, a nauka i uczciwa praca giną pod gospodarką rycerzy przemysłu.

Zestawienie tych dwóch równoczesnie z jednej strony z całym naporem reklamy a z drugiej trwogi o najważniejsze dobra kultury objawiających się faktów wystarczy do rozpoznania pod czyim żyjemy obuchem. Wielki, grynderski kapitał ma na wszystko a prawdziwemu duchowi narodu dach wali się nad głową. Komisarzu oszczędnościowy, gdzie jesteś, co robisz? I tu pokazuje się, co umiesz!

Zabawny też jest szczegół, że poczta, pracującą na PKO. zadarmo i dopłacająca do niej, nie ma pomieszczeń najprymitywniejszych, a ta na którą pracuje, rozpiera się w coraz większej liczbie pałaców. Dyrekcja pocztowa tutejsza mieści się mianowicie w kilku budynkach. Łatwo zrozumieć jak to wpływa na urzędowanie. Tak samo nieuczciwy wielki kapitał wyzyskuje swego robotnika. Porównajcie!

Konferencja z P. K. O. w Izbie handlowej.

Dziś odbyła się konferencja kół bankowych i przemysłowych z przedstawicielami PKO. w sprawie jej ogólnie znanych niedomagań. Po opisaniu w zarysie działalności PKO. przez p. Durę, zabrał głos p. dr. Kolischer, który w umiarkowanych słowach, lecz w druzgocący sposób opisał wadliwości PKO. Do niego przyłączyli się dr. Lenartowicz, Sudhoff, p. Wixel, przedstawiciel brutowców naftowych i dr. Wasung. Jedynie pp. dr. Rucker i prezydent miasta Neumann, oszczędzali tę ogólnie ganioną instytucję, dając tem znać, że nie dość im jasne, co współobywatele cierpią materjalnie i moralnie z powodu sprzeczności, jaka panuje między obowiązkami a interesami PKO. Odpowiedź wszystkim starał się dać p. Szczudło, lecz uczynił to w sposób zwany dziś już ogólnie warszawskim. Naogół dyskusja była jednak krótką. Trwała ona niespełna dwie godziny i wykazała, że interesowani żądają od PKO. albo tego, co czynić nie powinna, lub nie może, natomiast nie dość silnie zaznaczyli i zestawili szkody, jakie wyrządza handlowi i przemysłowi przez opóźnienie i podrażanie obrotu pieniężnego.

Statystyka interpelacji sejmowych.

Prezydjum Rady Ministrów zakomunikowało Marszałkowi Sejmu nader ciekawe dane o interpelacjach zgłoszonych w obecnym Sejmie do końca ubiegłego roku.

W okresie tym wpłynęło ogółem 1120 interpelacji z tych 911 w sprawach publicznych a 209 w prywatnych. Na czas rządów gen. Sikorskiego przypada 646 interpelacji, Witosa — 453, Grabskiego — 21.

Rząd udzielił odpowiedzi na 914 interpelacji, z których 180 uznał za uzasadnione, 144 za uzasadnione częściowo, 590 za nieuzasadnione.

Najwięcej interpelacji skierowanych było do Min. Spraw Wewn. (382), Sprawiedliwości (151), Oświaty (105).

Najwięcej interpelacji wniosł „Piast“ (224), Wyzwolenie (141), P. P. S. (123), Koło żydowskie (110). Najwięcej interpelacji wniósł poseł Krempa (47) i Pryłucki (42).

Oszczędności rządu angielskiego

LONDYN. 10. marca. (Pat.) Biuro Reutera donosi: Premier Macdonald odbył konferencję z admirałem Beatty, któremu zakomunikował, że gabinet postanowił nie przeprowadzać planu budowy doków w Singapore ze względu na obecny stan finansów angielskich. Admirał Beatty odpowiedział, że admiralicja zgadza się z tą uchwałą. Wiadomości, o przesileniu w admiralicji są zatem nieuzasadnione.

—::::—

Walka o kalifat wśród Mahometan.

LONDYN. 10. marca. (Pat.) Reuter. W związku z obwołaniem króla Husseina kalifem oczekują tu dalszego rozwoju wypadków, gdyż Marocco i Egipt wysuną prawdopodobnie własnych kandydatów na kalifa. Z wielkiem zainteresowaniem oczekują wiadomości o stanowisku mahometan w Indjach. Jak wiadomo zaznacza dalej Reuter, Hedżas, Iran i Transjordanja są zaledwie drobną cząstką świata mahometańskiego.

—::::—

Groźby nacjonalistów bawarskich.

WIEDEŃ. 10. marca. (Pat.) Jak donoszą z Monachjum tamt. nacjonaliści grożą odpowiednimi konsekwencjami w razie, gdyby Ludendorff i towarzysze nie zostali uwolnieni. Mówią oni też publicznie, że nie przewidują wyroku skazującego oskarżonych.

—::::—

Nowy spadek korony węgierskiej.

BUDAPESZT. 10. marca. (Pat.) Z powodu nowego spadku korony węgierskiej w całych Węgrzech zaznaczyła się znowu panika na tut. rynku giełdowym.

—::::—

Ponowne podrożenie opłat pocztowych.

W styczniu zwaloryzowano opłaty pocztowe, telegraficzne, telefoniczne w ten sposób, że — jak donieśliśmy przed kilku dniami, podając daty porównawcze — stały się one najdroższemi na świecie. Pogodzono się z tem w przekonaniu, że teraz skończy się przynajmniej niepewność. Będzie się wprawdzie jeszcze mniej żyło jak reszta cywilizowanego świata, ale ostatecznie będzie można w naglej potrzebie użyć tych środków komunikacyjnych. Cóż robić bowiem, jeżeli tak doskonale przedstawiony przez prof. dr. Alfreda Halbana nasz aparat wykonawczy nie zna tutaj innego środka jak tabliczkę mnożenia.

Artykył nasz z przed miesiąca o waloryzacji nierządu pocztowego zyskuje na aktualności. Nie pomogła temu nierządowi i eugenetyka przez połączenie go z ministerstwem handlu i przemysłu, znajdującem się na równym poziomie. Ono to, które przysporzyło nam Skarbofermow, Azotów, Żyrardowów i tyle innych korzyści przywozowych i wywozowych, miało zarządzić podrożenie poczty o 25%. Jest to, rozumie się, licha wymówka pocztowa. Podrożenie to jest potrzebne, aby wobec społeczeństwa, bezkrytycznie patrzącego na wszystko, ukryć koszta indolencji, braku inicjatywy, organizacji i zrozumienia zadania, dyletantyzmu, biurokratyzmu, wogóle wszystkich tak wyraźnie przez sąd przysięgłych w symbolicznych trzech osobach niedawno napiętnowanych właściwości poczty naszej.

I dzieje się to mimo, że roztrąbiono po świecie o wynoszącej aż 500.000 fr. nadwyżce dochodów po ztowych nad rozchodami za marzec, gdy poczta jako środek pomocniczy gospodarstwa społecznego w zasadzie uświęconej przez naukę dochodów przynosić nie powinna. Nowy ten zamach na duszenie wymiany myśli i obrotu dowodzi, że niema wyjścia z tej błędnej, przed pięciu laty rozpoczętej gospodarki. Dalsze rozwodzenie się nad tem byłoby wobec tego stanu rzeczy bezpłodnem.

Wskażemy jednak na rzecz, ktora dla przeważnej części mieszkańców miast okaże się może łacniej zrozumiałą. Oto pamiętamy w Małopolsce, jak przed wojną zapomoca poczty broniono się przed podrożeniem artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności mięsa, masła, sera, jaj. Gdy podrożały one, sprowadzano je poprostu z prowincji po cenie znacznie tańszej pomimo opłat pocztowych. Dzisiaj różnica ceny tych artykułów w miastach i na prowincji dochodzi do 50%. Czyż jest jednak możliwem wykorzystać ją, jeżeli poczta jest tak droga, połączenia pocztowe zaledwie trzyrazowe w tygodniu i to właśnie z miejscowościami o tanich artykułach żywnościowych, smutne stosunki bezpieczeństwa na pocztach, spóźniona wypłata pobrań za te przesyłki i tyle innych momentów, uniemożliwiających z winy poczty wyrwanie się ze szpon rzeźników, kupców i przekupniów.

Nie możemy wyliczać tu wszystkiego, lecz każdy pojmie, że wobec nich jakoteż niebezpieczeństwa zepsucia się zawartości przesyłek nie można korzystać z poczty, której obowiązkiem byłoby służyć tutaj jako środek wyrównujący ceny i naprawiający następstwa nieuczciwości i zdzierstwa. W tym wypadku działa chyba siła, mająca na celu obronę szajki wyzyskiwaczy w miastach przed samoobroną, w której tak znaczna rola przypadłaby poczcie należycie zorganizowanej.

Przypominają nam, że przed wojną takież samo ministerstwo w b. Austrji, któremu podlegała poczta, inaczej postępowało w podobnych wypadkach. Bez względu na koszta zwiększano i tak już liczne połączenia pocztowe, aby przesyłki z przedmiotami ulegającymi zepsuciu prędzej dostawały się na miejsca przeznaczenia. Z odległości ponad 300 km. nadchodziły one po nadaniu na pocztę jednego dnia wieczór rano dnia następnego, a taryfy niskie i zróżniczkowane stosownie do odległości wywoływały w tych właśnie artykułach obrót, którego ogrom wydawałby się nam dzisiaj niewiarygodnym.

Zarabiał na tem uczciwy handel i przemysł, zapobiegało się centralizacji, stawiało zapory wyzyskowi, nie tracił skarb państwa, owszem zyskiwał, a konsumenci byli zadowoleni, gdyż urządzenia państwowe dawały im broń skuteczną przeciw machinacjom niesamiennych czynników.

Umiejętność polegała nie na utrudnianiu każdego objawu życia, lecz na ułatwianiu. Możliwe jest to tylko przy innym doborze ludzi jak ten, którego jesteśmy nie tylko świadkami na każdym kroku, lecz i z powodu którego cierpimy jak dotąd bez nadziei na poprawę.

Mamy więc i tutaj klasyczny przykład, jak te same zasady gospodarcze przeprowadzają ludzie małej wartości moralnej i intelektualnej.

Sprawa długu Krakowa w banku szwajcarskim.

Magistrat miasta Krakowa wstąpił na drogę rokowań polubownych z Bankiem szwajcarskim, który swego czasu upominał się — we frankach szwajcarskich — o dług, zaciągnięty jeszcze przed wojną. Okazało się, że wspomniany Bank szwajcarski nie jest wierzycielem, lecz tylko posiadaczem weksli, wystawionych przez Kraków na t. w. „Merkur“ w Wiedniu. Suma długu wynosi tylko 148 miljardów, a nie 2 biljony. Rada m. Krakowa postanowiła wszcząć rokowania ze wspomnianym bankiem.

Z wydawnictw.

Ukazał się nr. 10 „Wiadomości Literackich“. Na jego treść składają się: sensacyjne fragmenty nigdzie nie drukowanych pamiętników Leona Bilińskiego z początków wojny europejskiej, przynoszące szereg nieujawnionych dotąd szczegółów do sprawy legionów i polskiej polityki mocarstw centralnych, dalej odpowiedź Irzykowskiego „Awangardzistom utarcie nosa“, tłumaczenie artykułu Pirandella o nowej sztuce Bernarda Shawa „Święta Joanna“, szkic W. Husarskiego o Renoirze, d k ńczenie noweli J. B. Rychlińskiego „K k w hulku“, recenzje J. Wittlina z antologji poetów polskich po niemiecku i A. Sterna z ostatniej powieści Struga, wreszcie obfity dział sprawozdawczy.

Podniesienie opłat pocztowych.

Minister przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie o podniesieniu opłat pocztowych. I tak: list zwykły opłacać będzie 14 jednostek taryfowych (dotychczas 10 jednostek); list zwykły ponad 20 gr. 28 (dotychczas 20); karta pocztowa — 8 jednostek taryfowych (6); karta pocztowa podwójna — 16 (12): próbki towarów do wagi 250 gr. — 14 (10), do 500 gr. — 28 (20). Opłaty za przekazy pieniężne podniesione zostały w następującym stosunku: do 1.000.000 mk. z mk. 30.000 do 40.000, od 1 miljona do 5 miljonów z 40 do 70.000, od 5 do 10 miljonów z 50 do 100.000 mk., od 10 do 20 miljonów ze 100.000 do 140.000 mk., od 20 do 30 miljonów ze 130.000 do 180.000, od 30 do 40 miljonów ze 160 do 220.000, od 40 do 50 miljonów z 200 000 do 250.000 mk. Opłata za przekazy za każde dalsze 10 miljonów ponad 50 miljonów podwyższona została z 40.000 do 50.000 mkp.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 11 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek, o godz. 7 „Pocałunek“. (po raz ostatni).

Sroda, z powodu gen. próby z „Proroka“ teatr zamknięty.

Czwartek, o godz. 7 „Prorok“, premjera.

Piątek, o godz. 7 „Pocałunek“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Wtorek, o godz. 7 „Upiory“ Ibsena.

Sroda, o godz. 7 „Upiory“.

Czwartek, o godz. 7 „Upiory“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Wtorek, o godz. 7 „Księżniczka Olala“.

Sroda, o godz. 7 „Księżniczka Olala“.

Czwartek, o godz. 7 „Mikado“.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Wtorek, o godz. 7'30 „Slubna suknia“.

Sroda, o godz. 7'30 „Silna wola“.

Czwartek, o godz. 7'30 „Sen Jankele“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 1-go marca 1924. Część I. „Pomyłka“ tryptyk pióra Bebe. Część solowa: H. Kostyńska, — M. Mirski — Run Safety, — B. Bronowski. Część III „Słow. z ogr. poręką“ farsa. Początek o godz. 8. wieczór.

—::::—

„PROROK“ MAYERBEERA. Malarnie i warsztaty teatralne kończą ostatnie roboty techniczne do „Proroka“. Główne role w „Proroku“, kreować będą pp. Green, Lipowska, Mann, Cyganik, Martini, Kwiatkowski i Schütz. Trzecia odsłona wypełniona jest tylko baletem na łodzie. Cały balet jest układu J. Ciesielskiego. W środę z powodu generalnej próby teatr Wielki będzie zamknięty. Od dziś wszystkie kasy teatralne rozpoczęły sprzedaż biletów.

„UPIORY“. W teatrze Małym przez długi szereg wieczorów ściągać będzie tłumy publiczności znakomita Wanda Siemaszkowa, która sama reżyserowała sztukę Ibsena i gra w niej kapitalnie postać pani Alving. Znakomita artystka kończy w „Upiorach“ swe gościnne występy we Lwowie, które cieszyły się tak olbrzymiem powodzeniem.

PRZEDSTAWIENIA POPULARNE. W niedzielę 16 bm. odbędą się równocześnie dwa przedstawienia, a to w teatrze Wielkim o godz. 3 popoł. opera Moniuszki „Straszny Dwór“ i w teatrze Nowości (ul. Słoneczna) komedja Fredry „Damy i Huzary“ o g. 3'30 popoł. — Bilety po cenach zniżonych sprzedają od wtorku dla członków stowarzyszeń oświatowych i zawodowych Zw. Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy 2. — Zaznacza się, że dla umożliwienia zobaczenia na scenie przemiłej komedji Fredry jak najszerszym sferom ludności ceny miejsc na przedstawienie w teatrze Nowości są bardzo niskie.

„ZDOBYCIE SZCZYTU SWIATA“ Mount Everest w Himalajach. Prelekcja ta w dniu 8 marca zainteresowała tak liczne grona publiczności, że mnóstwo osób nie miało dostępu. — Wobec tego inż. Libański, na wyrażone życzenia powtórzy tę prelekcję w sobotę, dnia 15 marca. — Wskazane jest nabycie biletów wstępu wcześniej od wtorku 11 — w kancelarji ul. Bourlarda 5 II p. Dochód z prelekcji przeznaczył prelegent na „Bursy rzemieślnicze“ miasta Lwowa. Członkowie redakcji mają wstęp wolny.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO. Dnia 14 III. rozpoczną się wykłady dr. Anny Wyczółkowskiej z Pedologj nowoczesnej.

Piątek, 14 III. Najnowsze zdobycze w zakresie pedologj. Początek o godz. siódmej. Sala Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda 5.

Dnia 12 III. zacznie dr. Henryk Mierzecki asystent kliniki chorób skórnych, wykłady o „Życiu płciowego, Część I. Sala Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5. — Początek o godz. 7-mej

Sroda 12 III. (tylko dla mężczyzn). Istota i skutki kiły. Część I.

Czwartek 13 III. (tylko dla kobiet). Hygjena życia wem w świetle nauki.“

POLSKI ZW. MUZYKOW PEDAGOGOW urządza w niedzielę 16 marca br., o godz. 4·30 popol. w małej sali Tow. Muz. Wieczór Muzyczny, poświęcony muzyce kommatowej. Wykonawcami będą panie: Czyżewska, Setmajerówna, Wolfstalówna i pan Drohomirecki, Programy służące za wstęp w kancelarji Tow. Muz. i w sekretarjacie, plac Marjacki 10

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Obce waluty, a szczególności dolary, są bardzo poszukiwane. Na prowincji kurs dolara obraca się około kwoty 9.400—9.450, PKKP. przemysłowcom przydziela każdą potrzebną ilość dolarów po kursie 9.350. Na razie nie ma obawy zwyżki kursu obcych walut, gdyż PKKP. jest w stanie pokryć wszelkie zapotrzebowania. W wolnych obrotach we Lwowie obce waluty miały tendencję chwiejno-zwyżkową. Płacono: dol. 9.700—9.720, kanad. od 8.900, kor. czeskie 280, leje 460, funty 40.500, złote 20 kor. 43.000, srebrną kor. 770 tys. mkp. — PKKP. płaciła dol. 9.147—9.240, kanad. 8.781—8.890, fr. franc. 335, fr. belg 296, fr. szwajc. 1.585, funty 39.500, liry 389, kor. czeskie 260, austr. 129, miljonówkę 780, złoty frank 1.798, zł. bony 1.400 tys. mkp.

Na giełdzie warszawskiej płacono: dolary 9.250—9.350, kanad. 8.975, fr. franc. 335, fr. szwajc. 1.592—1.610, kor. czeskie 264 tys. mkp.

Akcje miały tendencję niejednolitą. Płacono: Chodorów od 23.250, Cegielski 2.700, Ćmielów 3.875, Gałota 1.325, Oikos 10.000, Parowozy 1.900, Pezet 810, Pol. Natta 2.350, Rakszawa 15.600, Siersza elektr. 1.350, Siersza górn. 26.500, Tepege 12.100, Tesp. 27.500, Zielewski 51.000 tys. mkp.

LEKKA ZNIZKA CENY WĘDLIN, TŁUSZCZOW i OPAŁU. Na ostatniej komisji cennikowej pozostawiono ceny chleba i mięsa bez zmiany. 1 kg. mąki pszennej w detajlu kosztuje 700—900, tys. żytniej 440—510, chleba 440—510 tys. Na straganie za chleb można pobierać o 10 tys. w sklepie o 30 tys. więcej. Bułka 4 dkg w sklepie kosztuje 53 tys. 1 kg mięsa wołowego kosztuje 2, 2.800 i 3.200, wieprzowego 2800 tys. itd. 1 kg szynki, polędwicy i karczku krajanego kosztuje 6.00 tys., kabanosów i „chrzanówek“ po 5.600, wędzonki gotowanej, kiełbasy krajanej, rolady i zająca po 4.900, kiełbasek i kiełbasy do gotowania po 4.000, kiełbasy do zmarzenia i pasztetowej po 3.900, salcesonu 3—3.900, kiszki 1.600 smalcu 4.400, sadła 4.000, słoniny 3.200—3.600, wędzonej 3.800, paprykowanej 4.600 tys. 100 kg. węgla górnośląskiego loco skład kosztuje 11.000, jaworzniańskiego 8.500, drzewa twardego rąbanego 4.800 tys. Ceny te obowiązują od 11 b. miesiąca.

CENY ZBOZA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie panuje w dalszym ciągu zastój, brak chęci kupna przy obfitej podaży. Ceny nie uległy zmianie. Notowano bez transakcji: pszenicę 35—36.500, żyto 21—22.500, jęczmień 18—22.500, owiec 21—22.000 tys.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI I PORANIENIA. Izaak Flachs, upadłszy na ulicy Hetmańskiej, doznał złamania kości w biodrach. — Inni Alojzy Cichowski i W. Bendel przy upadkach doznali złamania rąk.

Helena W., zamieszkała przy ul. Dąbrowskiego, usiłowała struć się jodyną. Powodem desperackiego kroku było zawiedziona miłość.

Po północy na ulicy Ruskiej nieznani awanturnicy napadli na przechodzącego Michała Kolankiewicza, pobili go i ciężko zranili na twarzy i głowie. — Ludwika Majewskiego zranił nożem jego kolega. — Katarzynę Teodorowicz i Aleksandrę Załuską pobili i kontuzjowali mężowie.

„SAMARYTANIE“ NASZYCH CZASOW. Saliman Leib Haberman, wychodząc z kawiarni wiedeńskiej, pośliznął się na stopniach, a upadłszy stracił przytomność. Czterech przechodniów pospieszyło mu z pomocą i wniosło go do wnętrza kawiarni. Gdy po pewnym czasie omdlały odzyskał przytomność, nie mógł złożyć podziękowania przygodnym „samarytanom“ gdyż ci już odeszli. Hamerman stwierdził, jednak brak w kieszeni dolara i 10 milj. marek.

BANDYTA GÓRAL SKAZANY NA SMIERC. W lecie ub. r. komisarz pol. Chomrański wraz z wywiadowcą Furmanem ujęli szajkę bandytów, którzy pod wodzą Marcina Górala byli postrachem powiatów brzeżańskiego, przemyślańskiego i bobreckiego. W ub. tygodniu 10 członków tej bandy stanęło przed sądem w Brzeżanach. Jako świadkowie stanęły również okaleczałe ofiary zbrodniarzy, albowiem opryszli mieli na sumieniu szereg morderstw, poranień, rabunków i kradzieży. Na karę śmierci zasądzono Górala, oraz Mikołaja Szewcowa, brata Górala Jana skazano na 15, Winnika na 12, Harmaka na 8 lat, zaś dwóch innych otrzymało po 3 lata ciężkiego więzienia. Trzech oskarżonych uwolniono od winy i kary.

PRZYPADKOWE POSTRZELENIE. 10-letnia Kazimierz Kwieciński, zam. przy rodzicach przy ul. Świętokrzyskiej, wieczorem oglądając rewolwer przypadkowo spowodował strzał, który ugodził w pierś jego młodszego brata.

ROZIA NA ROZDROŻU. Salomon B. doniósł policji, że niejaki Samuel Chamajdes zam. przy pl. Wekslarskim, opuszczony przez żonę, zwabił do swego mieszkania, jego 20-letnią córkę Rózię. Gdy żona powróciła, zamieszkał on z obiema kobietami.

Donoszący twierdzi, że Chamajdes posyła „na ulicę“ jego córkę w celu „zarobku“. Matka owej Rózi donosi pozatem, że córka jej jest już chorą wenerycznie. Chamajdes jednak uniemożliwia rodzicom widzenie się z córką. Policja natychmiast zajęła się tą sprawą.

CZYJE PRZEDMIOTY? Po zabawie w Jad Charuzim znaleziono branzoletkę, parę kulczyków, sznur korali i broszkę bursztynową. Zdeponowano je w policji. — Na ul. Węglannej policjant odebrał od Teodora Pałygi pierzynę i kapę, które również zdeponowano w policji.

POŻARY MIESZKANIOWE. W mieszkaniu Juljusza Kasserna przy ul. Sykstuskiej 14 od pieca zajęły się story i drzwi. — W realności przy ul. Rejtana 9 zapalił się sufit od komina. Straż pożarna ognie zlokalizowała.

ZGON POSTRZELONEGO NA DWORCU PODZAMCZE. Adolf Linsker, kupiec ze Złoczowa, raniony w brzuch przez Wacława Haukę, pomocnika w rezerwie, po dokonaniu operacji zmarł przedwczoraj w sanatorjum Czerwonego Krzyża.

KRADZIEŻ NA 140 MILJARDOW. W ub. sobotę włamali się nieznani sprawcy do pracowni Leona Kupfera, skąd skradli 40 skórek z tchórzy, 30 selskinowych, 80 kangurowych, oraz 2 gotowe futra. Szkoda wynosi 140 miljardów marek.

—::::—

OTWARCIE NOWEJ FABRYKI WODEK. Wczoraj otwarto we Lwowie w zrekonstruowanych ubikacjach sławnego niegdyś browaru Kissielki na Żółkiewskiem rozlewnię i fabrykę wódek gatunkowych. Spirytusu dostarczać będzie około 200 gorzelń z całej Małopolski, wchodzących w Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych S. A. we Lwowie. Na otwarcie przybyli reprezentanci władz, prez. miasta Neuman, reprezentanci sfer gospodarczych i bankowych. — Otwarcia dokonał prez. Rady nadz. p. Mycielski, objaśnień udzielił p. Skryński, arch. inż. p. Weiss i inni. Po poświęceniu fabryki przez ks. Kiernika nastąpiło zwiedzanie poszczególnych działów i „kosztowanie“ wódek przy obficie zastawionych stołach.

W fabryce znalazło zajęcie kilkunastu robotników i kilkadziesiąt robotnic. Kierownikiem technicznym jest inż. Podgórski, kierownikiem handlowym p. Alojzy Podgórski.

—::::—

Kobieta, która się przyznaje do winy.

BERNO MORAWSKIE. 10. marca. Skazana na śmierć za poduszczenie do zamordowania męża Hilda Hanika, która podczas procesu zaprzeczała upornie, jakoby nakłaniała Vesely'ego do mordu, zgłosiła się obecnie do sędziego śledczego i przyznała się do winy, główny jej ciężar zwalając na swą matkę.

—::::—

Proces o szpiegostwo.

W poniedziałek dnia 10 bm. rozpoczęła się w tutejszym sądzie karnym rozprawa o zbrodnię szpiegostwa z par. 67 u. k. Na ławie oskarżonych zasiadą:

1) Feliks Rubin, zwany też Konarski, ślusarz, rz. kat. 38 lat liczący. 2) Juljusz Buchsbaum, urzędnik prywatny rel. mojż. 23-letni. 3) Antoni Irżan, masarz, rz. kat. 24-letni. 4) Norbert Stubnicer, 26-letni, żonaty, student filozofji we Wiedniu, bezwyznaniowy. Używał on pseudonimów Alfred i Arnold. 5) Leon Schüsl, kupiec ze Stanisławowa, 29-letni, rel. mojż. 6) Ignacy Reis-Spieler, 25 letni, rel. mojż., słuchacz praw uniwersytetu we Wiedniu. Używał on pseudonimu Savić. 7). Jakób Mondschein, urzędnik prywatny w Wiedniu. 29 letni rel. mojż. 8) Jakób Locker zwany też Walentin, pochodzący z Kronsztadu, kupiec w Wiedniu, 34-letni, rel. mojż.

Wyżej wymienieni oskarżeni są o zbrodnię szpiegostwa dokonanego podobno na rzecz Rosji w ciągu r. 1922 aż do połowy stycznia 1923 r. we Lwowie, Cieszynie i w innych miejscowościach Polski.

Nadto są oskarżeni o współwinę w zbrodni szpiegostwa Jan Czernek robotnik fabryczny na Śląsku czeskim i syn jego Jan Czernek (obaj wyzn. ewang.) robotnik fabryczny w Cieszynie. Obaj byli pomocni szajce szpiegowskiej na terenie Cieszyna i okolicy.

Oskarża prok. Laskowski, obrony oskarżonych podjęło się 8 adwokatów, wśród nich, jest paru obrońców z urzędu.

Przeciw dwu oskarżonym, a to Ign. Reisowi i Jak. Lockerowi odbędzie się rozprawa zaocznie. Wypuszczeni na wolną stopę za kaucją uciekli ze Lwowa. Locker bawi w Monachjum, o drugim nie ma wiadomości.

Rozprawa rozpisana jest na cały tydzień, odbywać się będzie pod przewodnictwem s. o. Sochy przy udziale s. o. Dukieta i Mayera.

Rozprawa jest tajna. Po odczytaniu aktu oskarżenia, który zawiera 60 stronic pisma bitego nastąpiło przesłuchanie pierwszego z oskarżonych Feliksa Rubina (Konarskiego). Pochodzi on z Królestwa, w czasie wojny służył w wojsku rosyjskiem. następnie wraz z oddziałami Dowbor Muśnickiego przedostał się do Polski, wstąpwił do Legjonów, po powstaniu państwa polskiego odbył całą kampanję przeciw bolszewikom. W r. 1921 został zdemobilizowany, poczem dał się wciągnąć do rzemiosła szpiegowskiego. Do zarzuconych mu czynów przyznaje się w zupełności, przyczem wymienia kilku innych obwinionych, którzy go do roboty szpiegowskiej wciągnęli.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOSC ROBOTNICY STOLARSCY z prowincji omijać Lwów, z powodu bezrobocia.

§ BACZNOSC ROBOTNICY DRZEWNI! Fabryka Lewińskiego wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, ponieważ nie chce płacić wedle wskaźnika. Równocześnie ogłasza w dziennikach, że potrzebuje robotn. do pracy w akordzie. Zarząd tow. „Zgoda“, podając to do wiadomości, wzywa do omijania fabryki Lewińskiego, aż do zakończenia konfliktu.

Komunikaty.

× POLSKIE TOW. PRZYRODNIKOW im. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 11 III 1924 r. o godz. 18-stej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) p. Karol Stojanowski wykład pt. „Kranjologiczne typy Polski“. Goście mile widzani.

× ŻYCIE. Nadzwyczajne Ogólne Zebranie odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 7-mej wieczór w lok. przy ul. Sykstuskiej l. 21 II p.

Prezydjum.

—::::—

1 wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —08 Nadesłane Zł. — 24. w tekście Zł. — 40.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.— 48. Drobne ogł. za słowo Zł. — 05 Komunikaty Zł. —32, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie.

Obwieszczenie.

Przy wyborach do Zarządą Zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, oraz przy wyborach do Sądu Rozjemczego dla tegoż Zakładu, odbytych dnia 24 lutego 1924 wybrani zostali:

A. DO ZARZĄDU.

a) Z grona przedsiębiorców:

Grupa I. Dr. Józef Kaden, Stanisław Kostheim, Stanisław Komorowski **członkami**; Dr. Kazimierz Papara, Leon Podlewski, Dr. Ludwik Smoleński **zastępcami. Grupa II.** Inż. Józef Tomicki, Inż. Władysław Osostowicz **członkami**; Ludwik Zawadzki, Antoni Rzepecki **zastępcami. Grupa III.** Inż. Feliks Hess, Lipe Schutzman, Wit Sulimirski **członkami**; Inż. Konrad Zakrzewski, Inż. Wiktor Strzemeski, Tadeusz Chłapowski **zastępcami. Grupa IV.** Inż. Władysław Matzke **członkiem**; Henryk Perier **zastępcą. Grupa V.** Gustaw Pammer **członkiem**; Inż. Józef Dubieński **zastępcą. Grupa VI.** Edmund Zieleniewski **członkiem**; Stefan Batternay **zastępcą. Grupa VII.** Dr. Kazimierz Ihnatowicz **członkiem**; Włodzimierz Grünn **zastępcą. Grupa VIII.** Inż. Eryk Cienciała **członkiem**; Inż. Władysław Starkiel **zastępcą. Grupa IX.** Edward zajączek **członkiem**; Inż. Konrad Łoziński **zastępcą. Grupa X.** Bernard Połoniecki **członkiem**; Aleksander Semkowicz **zastępcą, Grupa XI.** Dr. Paweł Csalo, Maurycy Grünberg **członkami**; Tadeusz Prugar, Maksymiljan Łomnicki **zastępcami. Grupa XII.** Kazimierz Kiełbusiewicz **członkiem**; Tadeusz Höflinger **zastępcą. Grupa XIII.** Witołd Ostrowski **członkiem**; Kazimierz Moszczeński **zastępcą. Grupa XIV.** Inż. Dr. Józef Taub, Wojciech Dembiński **członkami**; Inż. Piotr Król, Jan Noworyta **zastępcami. Grupa XV.** Józef Neuman **członkiem**; Wacław Anczyc **zastępcą.**

b) Z grona ubezpieczonych:

Grupa I. Dr. Janusz Wrześniowski, Stefan Bączkowski, Michał Worożański **członkami**; Zdzisław Sigmund, Jan Daniec, Walenty Śliwka **zastępcami. Grupa II.** Jerzy Kiszko, Edward Henz **członkami**; Władysław Witwicki, Stanisław Jaszek **zastępcami. Grupa III.** Tomasz Bożek, Piotr Grochal, Franciszek Rajdych **członkami**; Jan Ćmiel, Andrzej Pogoda, Stanisław Drabik **zastępcami. Grupa IV.** Józef Barański **członkiem**; Łukasz Czuczman **zastępcą. Grupa V.** Karol Urbanke **członkiem**; Teofil Dżos **zastępcą. Grupa VI.** Inż. Stefan Szybalski **członkiem**; Stanisław Litwiński **zastępcą. Grupa VII.** Bronisław Różycki **członkiem**; Władysłam Maksymowicz **zastępcą Grupa VIII.** Tadeusz Drobut **członkiem**; Franciszek Kolarz **zastępcą. Grupa IX.** Andrzej Suchy **członkiem**; Andrzej Pysz **zastępcą. Grupa X.** Jan Pindycki **członkiem**; Jan Czerniecki **zastępcą. Grupa XI.** Bronisław Drobut, Jan Kosowski **członkami**; Juljusz Kozłowski, Franciszek Gumienny **zastępcami. Grupa XII.** Józef Korczak Korytyński **członkiem**, Jan Martyn **zastępcą. Grupa XIII.** Władysław Ostachowicz **członkiem** Władysław Rogoziewicz **zastępcą. Grupa XIV.** Stanisław Bednarski, Ignacy Bielec **członkami**; Grzegorz Rosenblatt, Maksymilian Gośniowski **zastępcami. Grupa XV.** Edmund Dąbrowski **członkiem**; Leonard Mikuszewski **zastępcą.**

B. DO SĄDU ROZJEMCZEGO.

a) Z grona przedsiębiorców:

Feliks Domański, asesorem; Karol Domiczek, Władysław Dunko de Sajo, Kazimierz Legeżyński. Henryk Chauer, Ludwik Georgeon, Stanisław Rewucki, Albin Todschindler, Ignacy Weinberg, Stanisław Chołoniewski, Inż. Leonard Nitsch zastępcami asesora.

b) Z grona ubezpieczonych:

Ignacy Kulczycki, asesorem; Kazimierz Górnik, Józef Nowakowski Władysław Cichacki, Antoni Mydłowicz, Stanisław Górai, Władysław Kurzewicz, Hilary Winnik, Michał Feliksik, Franciszek Hoffman, Józef Sołek zastępcami asesora.

Za Komisję Wyborczą: Prezes Dr. Aleksander Małaczyński.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.